ROZMAITOŚCI.

W Sobotę Nro. 123. 28. Października 1820.

Adres Izby Poselskiey Królestwa Polskiego, do Króla uchwalony na posiedzeniu teyże Izby dnia 10. Października 1820 r.

Nayiaśnieyszy Panie!

Zgromadzeni w skutku Konstytucyi i woli Waszey Królewskiey Mości po raz drugi na Seym Polski Reprezentanci Izbę Poselską składaiący, z przynależnem uszanowaniem dla Tronu i uwielbieniem Oycowskiey Waszey Królewskiey Mości o szczęście narodu Polskiego troskliwości; słuchaliśmy głosu Twego Miłościwy Panie, przy otwarciu Seymu dobrotliwie nam obiawionego.

Zasady w nim ogłoszone, stały się zasadami postępowania Izby Poselskiey, pragnącey zasłużyć na zadowolnienie Króla swego, przez zamiłowanie dobra publicznego, i czystą o osiągnienienie onego gorliwość.

Zdany przez Radę Stanu Tronowi Rapport, o stanie Administracyi kraiu z czasu, między pierwszym a drugim Seymem ubiegłego, który Wasza Królewska Mość łaskawie Izbie Poselskiey przełożyć poleciłeś; roztrząsały Kommissyie z grona naszego wybrane, z pilną uwagą, iaka i dziełu tak ważnemu, i obowiązkowi Reprezentantów do dania opinii powołanych, przystoi.

Składa więc Izba Poselska u podnożka Tronu Waszey Królewskiey Mości, tychże Kommissyiów odpowiedź, rozmaite postrzeżenia obeymuiącą, których prawdy i wartości ocenienie, wysokiey Twoiey mądrości Królu, prawo zostawiło.

Wywięzuiąc się tym sposobem Izba Poselska, z naydelikatnieyszey przez swóy rodzay powinności, korzysta zarazem z sposobności wynurzenia Waszey Królewskiey Mości swych uczuciów, nieograniczonego przywiązania i wierności, iakie całemu Narodowi Polskiemu są wspolnemi. Gruntuią się one na wdzięczności serc zobowiązanych i na szczerey chęci zasłużenia sobie na ciągłą przychylność i zaufanie ukochanego Monarchy. Niechay Opatrzność przedłuża w iak naypóźnieysze chwile, drogie dni życia Waszey Królewskiey Mości, dla szczęścia tylu ludów berłu Jego podległych, potrzebnego; niechay Polaków na zawsze ustrzeże od ściągnienia nayrnnieyszego Waszey Królewskiey Mości nieukontentowania, inaczey bowiem szczęście ich nie byłoby zupełnem.

Przymówienie się JW. Mostowskiego Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi, na Posiedzeni u Izby Poselskiey d. 9. Października 1820 r.

Gdyby z powodu Artykułu 47 wniesionego proiektu, zachodziła sprzeczność między powinnościami obywatela, a obowiązkami sługi Korony, mógłbym zachować tém wygodnieysze milczenie, iż uniknąłbym oraz pozorów mówienia w sprawie poniekąd osobistey. Lecz nie taka iest zimno rozważona rzeczy postać. Nie ma w niey osobistości, gdy oczywiście dla urzędników wymienionych zdawałoby się dogodniey, aby proiekt urządzaiący Sądy Seymowe wcale nie doszedł. Nie idzie to także o uięcie teraz iakiey attrybucyi Izbie Poselskiey, bo w każdym przypadku, Art. 157 Statutu Organicznego, iuż od pięciu lat trwaiący, ma nami rządzić daley iak dotychczas. Gdy więc w tym względzie przyięcie lub odrzucenie proiektu nic nie odmieni, nie przydałoby się teraz wchodzić w teoryczny rozbiór rzeczy; ta bowiem właściwie i istotnie na tem się tylko rozpiera, czyli inne ninieyszego urządzenia przepisy zapewniaią narodowi ważny i pożądany udział w strzeżeniu swobód ogólnych? a ieżeli tak iest, czego nikt, ile słyszałem, nie zaprzeczył, czy dobrze i użytecznie byłoby, wyrzec się tych postąpien i odrzucić ie dla obawy przyznania artykułu, który mimo tego iuż iest i trwa.

Dodać należy uwagę, iż gdy przepisy Statutów Organicznych nie są nieodzowne, lecz przez Uchwały Seymowe odmienione bydź mogą, przeto ieżeli doswiadczenie i okoliczności tak doradzą, przemiany wspomnionego artykułu zawsze żądać wolno będzie. Te zaś opisy, które z korzyścią narodu teraz się pozyskaią, pewnie nadal przez Izby bronione i zachowane zostaną. Tym sposobem zwolna lecz ciągle i bezpiecznie pożytki ogólne coraz rozszerzać się mogą. Powód z wykonaney przysięgi na Konstytucyią a nie na Statuta Organiczne pozornie nawet utrzymać się nie da. Kto przysiągł na Konstytucyią, zobowiązał się bydź posłusznym temu wszystkiemu, co ona nakazała, a zatem i Statutom Organicznym, których rozwiianie Królowi zawarowała. Między niemi a Konstytucyią ta stanowcza dla narodu zachodzi różnica, iż tylko za pomocą tamtych będzie mógł z wiekiem i oświatą prostować niedogodności, ieżeli się iakie w tey okażą, i że do zmiany w Statutach odtąd zażądane bydź musi dołożenie się i zezwolenie zastępców iego, których do układu Konstytucyi, w innych stosunkach zrodzoney, nie powołano.

Celem istotnym człowieka na ziemi, celem ludzi w społeczeństwa zebranych, iest szczęście, w takim stopniu, w iakim tu osiągnąć się zdoła. Zależy ono na użyciach i ustąpieniach wzaiemnych, które nie mogą bydź iednostayne we wszystkich towarzystwach, ale w każdem stosować się muszą do położenia i okoliczności obecnych. Żądać więcey niż te dozwalaią, stawaiąc w mylney porze, choćby przy niemylnych prawidłach, byłoby zarazem narażać i wątlić, tak iuż otrzymane, iak spodziewane korzyści; byłoby wyzywać spiknienie siły przeciwko tym prawidłom, i zdziałać odroczenie ich wpływu do niepewnych i nieprzewidzianych wydarzeń. Powolne zatem lecz ciągłe osiąganie onych iest dobrodzieystwem dla ludzi; a poświęcenie się przy niewczesnem ich ogłaszaniu lub wymaganiu, ściągnąć może dla surowey cnoty uszanowanie, ale nie uwielbienie ani wdzięczność narodów. Wzbudziła wprawdzie podziwienie wieków niezłomność duszy Katona. Lecz ieżeli iey skutkiem miały woyny i pożogi ziemię pustoszyć, łzy i krew ludów się toczyć, społeczeństwa i pokolenia znikać, a w końcu iednak więzy tyranii srożey krępować narody; znękany rodzay ludzki, gdyby miał prawo wyrzec swe zdanie, musiałby życzyć mniey nieugiętości, mniey cnot oderwanych, aby otrzymać więcey powszechnego i rzeczywistego szczęścia. O gdyby Kato mógł był przewidzieć okropny szereg Mocarzy niebawnie po zgonie iego światu ciężyć maiących, inż bez wątpienia wolałby go uyrzeć Cezarowi powolnym i władzę z wolnością poiednaną.

Prawidła trwaią niezachwiane, chociażby ludzie i czasy nie doyrzały dla ich przyięcia: ale wysoka roztropność tylko może porę właściwą do ich przystosowania oznaczyć: tey cierpliwie czekać należy. Już ieden rodzay stałości naszey iest szeroko i wszędzie uznany. Te szczątki i nadzieie Królestwa Polskiego, ten Seym, ta Izba, która wolności obrad swoich znamienite dała dowody, dla tego szczególniey może istnieią, że potężna wola niętą została przez ciągłą wytrwałość i duch Obywatelski, które w naygorszych przygodach nie odstąpiły Polaka, które mu kazały unosić Bogi oyczyste w odległe krainy, byle w nich spodziewał się ieszcze na chwilę wolnem oddychać powietrzem; które go zwracały natychmiast do ziemi rodzinney, skoro w niey zabłysnęła nadzieia powrotu iey swobód; które na ostatek sprawiaią, iż rodacy nasi, choćby od pół wieku pod innemi prawami żyiący i skromnie przeznaczeniu posłuszni, dziś atoli ieszcze są i zawsze będą Polakami. Tak więc odzyskawszy byt narodowy, inny rodzay stałości każe nam teraz pilęgnować i zachowywać korzyści, iakie iuż mamy, a zwolna lecz trwale, dalszego szczęścia oyczyzny poszukiwać. Nie usiłuymy gwałcić losów od wieków nam nieprzyiaznych, i które może nie są dotąd ieszcze niezliczonemi ofiarami naszemi zupełnie ukoione. Niech zbyt długiem prześladowaniem zmordowane, stopniami się przecież same uśmierzą, a my przezornem działaniem podaymy i zachowaymy następnym pokoleniom naszym, formy Rządu wolnego, cudownie odzyskane. Niech Ten, który nam tchnienie przywrócił, nie ma pozoru nawet do myślenia, iż to tchnienie mogłoby Mu bydź mniey życzliwe albo niewdzięczne: niech się przekona, że sumienie nie tylko przywodzi zdaniom tey Izby, ale że toż sumienie w szlachetnych iey Członków umysłach, nie zdoła dopuścić mniemanych układów, przez któreby wnioski do praw tu podawane, dla tego miały bydź odrzucone, iż od Rządu Jego pochodzą; że nakoniec nie ona zechce wstaiącey zorzy nowych przeznaczeń naszych narażać i zaciemniać. Mamy na pamięci porywczość, iaką gdzieindziey niedawno zarzucić sprawiedliwie było można, rozciągleyszych swobód obrońcom; którzy maiąc iuż otrzymane i zapewnione wielkie ko-

rzyści i wolnie ich używaiąc, mogli ie spokoynie i z kolei coraz widzieć pomnażane.— Lecz razem i zbyt skwapliwie zapragnęli więcey; skutek dowiódł, że za wiele: wyzwali Władzę, ta się obeyrzała, postrzegła i cofnęła. Postradali zatem i to, co iuż nabyli; a żal rzetelny dotknął wszystkich rozsądney wolności przyiaciół. Wysokie światło wybranych do tey Izby Mężów, każe bydź pewnym, iż ten przykład, płonnym dla nas nie zostanie.

Gdy więc wniesiony Statut Organiczny o Senacie, zawiera i zapewnia widocznie dla narodu pożytki, których przez odrzucenie rzeczonego proiektu byłby pozbawiony, bez uzyskania dla tego poprawy teraz się otrzymać nie mogącey; mniemam, iż wszelka dogodność przyiąć go doradza, a że żądane sprostowanie czasowi i osądzeniu Panuiącego poruczyć wypada.

M o w a

JW. Raymunda Rembielińskiego, Marszałka Izby Poselskiey, na ostatniem iey posiedzeniu, dnia 13. Października 1820 r.

Prześwietna Izbo Poselska!

Prawo i Uniwersał Nayiaśnieyszego Pana Seym zwołuiący, dnia dzisieyszego koniec obradom narodowym przeznaczył; ostatni więc raz, iako Marszałek do Kollegów otwieraiąc usta, winienem wynurzyć Wam czułe podziękowanie za wszelką pomoc w utrzymywaniu porządku i godności Izby, którey zwyczaynie bywa dobra intencyia miarą. — Wolny od wszelkiego o udolności własney zarozumienia, wszystkie wypadki Obrad Prześwietney Izby Poselskiey, nie moiey zręczności, lecz wspólney wszystkich iey Członków dążności przypisuię, względem zaś przyszłości, tę pochlebną wystawiam sobie nadzieię: że nie łaska Marszałka, lecz samo zamiłowanie Konstytucyi i Króla z oddaleniem wszelkiego zewnętrznego wpływu obradom Seymuiących Polaków przewodniczyć będzie.

Tak iest Prześwietna Izbo Poselska, wszyscy Konstytucyią w wspaniałomyślnym Królu naszym Alexandrze, Alexandra w Konstytucyi upatrywać winniśmy.

Ten iest punkt zeyścia się wszystkich dla Oyczyzny uczuciów, które Rodzice dzieciom od kolebki wpaiać są obowiązani.

Niechay Opatrzność ustrzeże tego przykładnego Oyca Ludów Słowiańskich, od wszelkiego nieprzyiaciół nagabnięcia, lecz w takowym razie Polacy na pierwszey straży rozległego Państwa iego postawieni, nie dozwolą wzruszyć spoczynku na zasłużonych laurach starszych braci naszych, a własnemi piersi i ofiarą skruszałych maiątków, Alexandra i Państwo Jego od wszelkiey napaści zasłonić potrafią.

Te są zapewne a nie inne dla Monarchy uczucia wszystkich Członków Izby Poselskiey, te a nie inne całego narodu, które przez usta moie wynurzyć uznałem bydź powinnością.

Zamykaiąc one, chwytam ieszcze przyiemną dla serca sposobność, polecenia mnie życzliwey Kollegów moich pamięci, którey na wczorayszem posiedzeniu rozczulaiące dać mi raczyli dowody.

Przymiycie zacni Reprezentanci szczerey wdzięczności podziękowanie, i uprzeyme kończącego urzędowanie Marszałka pożegnanie.

M o w a

JW. Stanisława Hrabi Potockiego, Prezesa Senatu miana do Tronu na ostatniem posiedzeniu Izb połączonych dnia 13go Października.

Nayiaśnieyszy Panie

Jest to ostatnia chwila, w którey Seym Królestwa Twego Polskiego cieszy się wspaniałą Twoią przytomnością, i wyrazić Ci może uczucie, które w nim wzbudza. Raczyłeś mu poświęcić, Miłościwy Panie, dość długi przeciąg czasu, zaiste naydroższego, gdyż maią do niego prawo oycowskie starania, któremi Cię zaymuie niezmierne Państwo Twoie, a śmiem dodać, Twoia dobroczynna opieka nad pokoiem narodow i świata. To nowe dobrodzieystwo do tylu innych dołączone, dopełnia miary wdzięczności naszey, i staie się nowym dowodem życzliwych chęci Twoich ku temu kraiowi, co iest dziełem Twoiem. Czemuż nie mogę, rozwiiaiąc ciąg czynności Senatu podczas ninieyszego Seymu, rozwinąć obraz, coby odpowiedział tak wielkim dobrodzieystwom Twoim?

Trzy proiekta do prawa zaprzątnęły Senat w ciągu dzisieyszego Seymu.

Co do pierwszego, to iest, proiektu własney iego organizacyi, którego W. K. Mość przysądziłeś mu początkowanie, Senat przekonawszy się o korzyściach iego nad organi-

zacyią istnieiącą, przyiął go znaczną kresek większością. Drugi proiekt, to iest, przedłużenia Morateryum, i umiarkowan, które w sobie na przyszłość zamyka, iuż od Izby Poselskiey przyięty, uznanym został od Senatu za równie dla wieraycieli iak dla dłużników dogodny, i z tego powodu bardzo znaczną pozyskał większość. Nakoniec, trzeci proiekt, co z Izby Poselskiey przeszedł do Senatu, o odstąpieniu własności prywatney z powodu użyteczności publiczney, iednomyślnością uchwalony został; tak widocznemi korzyści iego Senatowi zdały się. Te trzy proiekta, nad któremi Senat deliberował, były przez niego roztrząsane z tem rózważnem nieuprzedzeniem, iakie głos oycowski W. K. Mości raczył wskazać Seymowi za naypewnieyszą rękoymię swiatłey wolności.

Nakoniec, Nayiaśnieyszy Panie! wziął Senat pod rozwagę uwagi Kommissyiów swoich nad Rapportem Rady Stanu, i też złożył u nog troon Twoiego, pełny tego zaufania, że ieżeli w liczbie tych uwag znaydziesz dostrzeżenia pożyteczne Królestwu Twoiemu Polskiemu, nie zostaną one bezowocnemi. O bogdayby ten, w ręku którego są serca Monarchów, i losy narodów, zapewnił nam na zawsze tkliwą Twoiego ku nam dobroć i nie odmówił nam środków zdolnych zasłużenia na nią. Nmiemam, Miłościwy Panie! że nie mogę uczynić życzenia użytecznieyszego oyczyznie moiey; napełni one krótki iuż bieg dni moich, i do grobu towarzyszyć mi będzie.

Statystyczny obraz Państw Europeyskich podług Malte Bruna.

Hiszpaniia.

Hiszpaniia liczy 10,372,000 mieszkańców na powierzchni maiącey 24.661 mil kwadratowych, w osadach zaś na 569064 milach kwadratowych blisko 18 miliionów mieszkańców, dochodów 155 miliionów franków. Prowincyie Chili i la Plata maiące 2 miliony mieszkańców, są całkiem w rękach powstańców; Caracas i Nowa Granada tylko w połowie. Po odpadnieniu tych 4 prowincyy ma ieszcze Hiszpaniia 13,500,000 dusz w osadach. Dochody z osad spotrzebowane bywaią w Ameryce, tak daleco, że Hiszpaniie musiała teraz dopłacać na utrzymanie zarządu.

Francyia.

Francyia liczy w Europie 28016 mil kwadratowych kraiu, mieszkańców: 29,217,468 (w r. 1818). W Indyiach Zachodnich, na powierzchni maiącey 1341 m. k. 653000 mieszkańców, (pomiędzy którem iest 40,000 tysiący tak zwanych zbuntowanych Negrów i Mulatów.)

W Ameryce północney, na 16. m. k. 2000 mieszkańców w Ameryce południowey na 1665 m. k. 33,500 miesz., w Afryce na 389 m. k. 92000 miesz., w Indyiach Wschodnich na 80 m. k. 50000 miesz, razem na 31,537 m. k: 30,052,965 miesz. Dochody wynoszą: 1,118, 552,492 franków. Wydatki (w r. 1819): 889,210 000 franków. Z Summ tych, przeznaczonych iest tylko 232 milionów fran. na opłacanie procentu od długów Stanu. Woysko nie iest ieszcze urządzone, siła morska słabe.

Niderlandy.

Nowa Monarchiia Niderlandzka ma w Europie, Azyi, Afryce i Ameryce: 71,94600 dusz; rozległość iey nieliczac w to Batawii i Guinei wynosi 11027. m. k. Dochody 146,391,534 frank. Wydatki; 153,869,000 fran. niedostaie zatem: 7477466 fr., procenta długów kraiowych wynoszą rocznie do 50 milionów fr.

Rossyia.

Rossyia zaymuie 1/27 na powierzchni kuli ziemskiey; w Europie ma: 190,000, w Azyi: 755000; w Ameryce: 20000 rachuiąc do tego Królestwo Polskie 6150, liczy więc razem: 971150 m. k. Ludnosci: 47 miliionów, Dochodów publicznych: 210 milionów rubli (bez Polski); długów kraiowych: 214 mil. rub. papierowych, 3 mili. rub. srebr., 18 mil. złot. nie licząc w to długu Hollenderskiego: 99600000 zło.; woyska regularnego w r. 1815) 621,000, milicyi: 612000, razem: 1,233,000 l; woyska stoią po większey części w środku kraiu i na granicach wschodnich Państwa, Flota składa się z 50 okrętów woiennych, dział 4428, maytków 33000.

Turcyia.

Państwo Ottomańskie zaymuie w Europie, Azyi i Egipcie 115000 m. k., na których żyie 24,500.000 mieszkańców, opłacaiących tylko 80 milionów fran. koronie pięć razy zaś więcey Baszom. Turcyia ma płatnego woyska: 200,000, nie licząc w to 30 do 40,000 Janczarów.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.